



# ***Eurabia – mity na temat przyszłości społeczności muzułmańskich w Europie Zachodniej***

MARCIN PIERZCHAŁA  
UNIwersYTET ŁÓDZKI

## **Abstrakt:**

Celem artykułu jest opis zagadnień koncertujących się na przyszłości społeczności muzułmańskich w Europie Zachodniej oraz mitów związanych ze wzrostem liczebności tych mniejszości na Starym Kontynencie. To zagadnienie związane są ze strachem przed islamizacją Europy. W artykule wykazuję, że wizja Eurabii jest jedynie mitem. Ponadto koncentruję się na trendach demograficznych charakterystycznych dla tych społeczności – ich obecną sytuacją, a także prognozami na okres 2010–2030. Związane jest to m.in. ze średnim rocznym wzrostem tych społeczności, wskaźnikami dzietności, proporcjami płci wśród tych mniejszości, a także zagadnieniami związanymi z przyszłymi migracjami wyznawców islamu do Europy Zachodniej.

## **Słowa kluczowe:**

[muzułmanie w Europie Zachodniej](#), [imigracja](#), [dzietność](#), [demografia](#)

## Wstęp – straszenie wizją muzułmańskiej Europy

Straszenie, że Stary Kontynent – w tym przede wszystkim Europa Zachodnia – staną się muzułmańskie, co ma mieć miejsce „w najbliższej przyszłości”, posiada już długą tradycję. Takie wizje pojawiały się od chwili, gdy do Europy zaczęli coraz liczniej przybywać imigranci muzułmańscy, zwłaszcza od momentu, gdy obecność tych społeczności zaczęła nabierać cech stałego funkcjonowania m.in. we Francji czy Wielkiej Brytanii. Co ciekawe, wiązały się one z przeświadczeniem części społeczeństw europejskich, że migracja ta ma charakter czasowy, a imigranci, określani jako „gastarbeiterzy”, wrócą do swoich ojczyzn. Do końca XX wieku był to powszechny sposób myślenia przede wszystkim w Niemczech o licznie zamieszkującej ten kraj społeczności tureckiej. Miało to miejsce, aż do liberalizacji ustawy o obywatelstwie z 2000 roku, umożliwiającej otrzymanie go, przez dzieci imigrantów, które urodziły się na terytorium Niemiec. Do końca XX wieku tylko niecałe 25% muzułmanów posiadało niemieckie obywatelstwo, co było jednym z najniższych współczynników wśród państw europejskich zamieszkiwanych przez duże grupy wyznawców islamu (Skowron-Nalborczyk 2005: 333).

W przypadku debat nad przyszłością społeczności muzułmańskich, a tym samym również Starego Kontynentu, bardzo często przeważały w nich nie racjonalne argumenty, ale strach oraz wyolbrzymianie obecności muzułmanów w państwach europejskich. Faktem jest jednak, że masowe migracje wyznawców islamu na Stary Kontynent po II wojnie światowej sprawiły, że islam stał się drugą religią pod względem liczby wiernych w Europie

i zdaniem niektórych badaczy jest to jedna z najważniejszych zmian religijnych na naszym kontynencie od czasów reformacji (Pędziwiatr 2005: 11). Dodatkowo, choć kontakty Zachodu z cywilizacją arabsko-muzułmańską mają miejsce od samego początku istnienia tej najmłodszej z religii monoteistycznych, nigdy nie odbywały się one w centrum Europy jak ma to miejsce od II połowy XX wieku w przypadku imigrantów, którzy bardzo często są już obywatelami tych krajów. Nie można również zaprzeczać statystykom ukazującym systematyczny wzrost wyznawców islamu na Starym Kontynencie. Przykładem są m.in. dane z Wielkiej Brytanii, potwierdzające bardzo dynamicznie rosnącą populację muzułmanów w tym kraju. Na początku lat 80. na Wyspach mieszkało niecałe 750 000 wyznawców islamu (Skowron-Nalborczyk, Sieklucka 2005: 368). Według danych spisowych z 2001 roku dla Anglii i Walii ich liczba wynosiła już ponad 1,5 miliona, co stanowiło około 3% całości populacji (*Islam in the United Kingdom*, Euro-Islam. Info. News and Analysis on Islam in Europe and North America). Oznacza to, że podwojenie liczebności tych grup nastąpiło w okresie około dwudziestu lat. W przypadku ostatniego spisu powszechnego z 2011 roku dla Anglii i Walii jest to już około 2 700 000 wyznawców islamu, stanowiących prawie 5% populacji (Office for National Statistics 2012, *Religion in England and Wales 2011*). W tym przypadku podwojenie ich liczby nastąpi znacznie szybciej. Dane ten jednak nie potwierdzają, że islam zalewa ten kraj. Muzułmanie stali się jedynie jedną z wielu niechrześcijańskich mniejszości religijnych, choć wśród nich najliczniejszą.

Jednocześnie, przywołując dane z Wielkiej Brytanii, warto porównać je z formułowanymi prognozami pojawiającymi

się na łamach np. prasy nad Sekwaną w latach 80., które kreowały wizję muzułmańskiej Francji w 2020 roku, podczas gdy rzeczywista liczebność wyznawców islamu, stanowiła wówczas około 10 % obywateli tego państwa. W październiku 1985 roku czasopismo „Le Figaro Magazine” wywołało skandal, publikując na okładce popiersie Marianny udekorowane w islamską chustę, któremu towarzyszył artykuł „Marianna w chuście” zawierający nieprawdziwe dane demograficzne, zapowiadający istnienie większości muzułmańskiej za czterdzieści lat. W 1991 roku gazeta powtórnie zamieściła podobny przekaz, któremu towarzyszył tekst straszący przed islamizacją państwa francuskiego (Sorman 2007: 239). Od tej pory zagrożenie to stało się stałym elementem debat dotyczących islamu we Francji, ale również w całej Europie Zachodniej.

O wizjach sprzed dwudziestu i trzydziestu lat należy pamiętać w kontekście obecnego wieszczenia, że wyznawcy islamu przemienią w najbliższych latach Stary Kontynent w islamski kalifat. Dotyczy to, po zamachach z 11 września 2001 roku, medialnej kariery terminu *Eurabia*, autorstwa włoskiej dziennikarki Oriany Fallaci (Fallaci 2003). Fallaci opisuje przyszłość Starego Kontynentu jako islamskiej kolonii, która powstanie w wyniku prowadzonej przez muzułmanów tzw. „polityki brzucha”, związanej z wysoką dzietnością tych społeczności. Polityka ta ma prowadzić do stworzenia w Europie przyczółka cywilizacji islamskiej i w rezultacie – powstania kontynentu muzułmańskiego. Taką apokaliptyczną przyszłość w książce *Niemcy same się likwidują* z 2010 roku kreślił również Tillo Sarrazin, opisując sytuację demograficzną Niemiec do końca XXI wieku. Według tego polityka i ekonomisty w wielkich miastach w Niemczech, poczynając

od 2030 roku, muzułmanie będą stanowili większość, a około 2045 roku dla mniejszości mieszkańców niemiecki będzie językiem ojczystym. Ponadto w 2050 roku ponad połowa burmistrzów będzie pochodzenia tureckiego, arabskiego lub afrykańskiego, co będzie konsekwencją tego, że od 2040 roku ponad 30% nowych wyborców będą stanowili imigranci – w tym przede wszystkim muzułmanie (Rötzer 2010: 37). Są to więc prognozy podobne do tych wygłaszanych przed trzydziestu laty we Francji.

Ważnym elementem wpływającym na kontekst takich „proroctw” jest również przywoływanie „katastrofalnej” sytuacji demograficznej Europy, związanej ze zmniejszeniem wskaźnika dzietności oraz starzeniem się społeczeństw. W konsekwencji ma to prowadzić do spadku liczby ludności, co sprawi, że muzułmanie stanowiąc będą jeszcze szybciej większość mieszkańców. Jak będę starał się wykazać, choć problemy te są rzeczywistym wyzwaniem stojącym przed Europą, to nie niosą zagrożenia islamizacji Starego Kontynentu.

## Społeczności muzułmańskie w Europie Zachodniej

W poszczególnych państwach, zarówno pod względem wielkości populacji muzułmanów, ich procentowego udziału w całości populacji, a także tempa wzrostu, występują znaczne różnice. W każdym z krajów Europy Zachodniej muzułmanie stanowią jednak jedynie kilkuprocentowe mniejszości, w żadnym państwie nieprzekraczające 10%. Wyjątek stanowi Francja, w przypadku której liczba muzułmanów powoli zbliża się do wartości dwucyfrowych. W chwili obecnej nie można więc mówić o „inwazji” muzułmanów na Europę Zachodnią, a jedynie o niewielkich – choć

coraz bardziej zauważanych w społecznym krajobrazie – grupach, zwłaszcza, że należą one do tzw. widocznych mniejszości (*visible minorities*). Według raportu Pew Global Research *The Future of the Global Muslim Population. Projections for 2010–2030* w przypadku całego kontynentu liczba muzułmanów, w tym także tych niemających pochodzenia imigranckiego (jak np. w Rosji czy na Bałkanach – zwłaszcza na terenie byłej Jugosławii oraz Bułgarii), systematycznie zwiększała się w ciągu ostatnich 20 lat. W 1990 roku Stary Kontynent zamieszkiwało 26,6 miliona wyznawców islamu, co stanowiło około 4,1% całej populacji, natomiast w 2000 roku ich liczba wynosiła już 37 milionów (5,1% całej populacji). W 2010 roku liczyli oni niecałe 43,5 milionów, co przekładało się na 5,9% wszystkich Europejczyków. Należy mieć jednak na

uwadze, że dane z 2010 roku uwzględniają prawie siedemnastomilionową społeczność zamieszkującą Rosję, która stanowiła blisko 12% mieszkańców całego państwa i około 40% wszystkich europejskich wyznawców islamu.

W przypadku Europy Zachodniej liczby te przedstawiają się znacznie skromniej. Szacunki pochodzące z różnorodnych źródeł okazują się zbliżone. Pew Research Center (Pew 2011: 124) podawało liczbę nieco ponad 18 milionów wyznawców islamu na terenie Europy Zachodniej, a fundacja Open Society Institute (OSI 2009: 22) obliczała, że Unię Europejską, zamieszkuje pomiędzy 15 a 20 milionów muzułmanów. Wśród krajów o największej liczebności tych społeczności wymienić możemy przede wszystkim: Francję, Niemcy oraz Wielką Brytanię (patrz: Tabela 1).

Według danych Pew Research Center (Pew 2011: 124) w przypadku wzrostu populacji muzułmańskich w Europie do 2030 roku będzie ona zdecydowanie największa w jej zachodniej części. W przeciągu najbliższych 20 lat liczba muzułmanów ma zwiększyć się tam o ponad 10 milionów, do niecałych 30. Największy przyrost mają zanotować najbardziej ludne kraje kontynentu: Wielka Brytania, Francja, Włochy oraz Niemcy, na które ma przypadać około 3/4 wzrostu populacji muzułmańskich w Europie Zachodniej.

Pomimo to, jedynie w dwóch krajach Europy Zachodniej przewiduje się, że za około 20 lat liczba wyznawców islamu przekroczy 10% ogólnej liczby mieszkańców. Dotyczy to Francji, gdzie w 2030 roku prawie 7 milionów muzułmanów ma stanowić około 10,3% populacji tego kraju oraz Belgii, gdzie ponad milion muzułmanów będzie stanowić 10,2% wszystkich obywateli. Największy wzrost procentowy tych społeczności dotyczyć będzie przede wszystkim państw charakteryzujących się niewielkimi populacjami wyznawców islamu – Irlandii, gdzie przewiduje się, że liczba muzułmanów zwiększy się o prawie 190% z 43 000 do 125 000, Finlandii – o prawie 150% z 42 000 do 105 000 oraz Norwegii – o 150% z 144 000 do 359 000. Natomiast w przypadku procentowego udziału w ogólnej populacji danego kraju, największy wzrost zanotowany zostanie w Szwecji – o 5% z 4,9% w 2010 roku do 9,9% w 2030 i w Belgii o 4,2% z 6% w 2010 roku do 10,2% w 2030.

W 2030 roku w większości krajów Europy Zachodniej – choć w niektórych będą to społeczności liczące po kilka milionów jak np. w Wielkiej Brytanii (ponad 5,5 miliona), Niemczech (ponad

5,5 miliona), Włoszech (ponad 3 miliony), Hiszpanii (prawie 2 miliony), Szwecji (prawie 1 milion) – muzułmanie pozostaną tylko kilkuprocentowymi mniejszościami. Jednocześnie muzułmanie europejscy w 2030 roku, podobnie jak obecnie, stanowiąc będą znikomą część światowej populacji wyznawców islamu, stanowiąc jedynie 3% globalnej ummy.

W świetle takich wyliczeń trudno jest utrzymać argument o tym, że grozi nam zalew muzułmanów czy islamizacja całej Europy, jaka była prognozowana przez Oriana Fallaci czy Tillo Sarrazina. W przypadku tego ostatniego autora warto podkreślić fakt, że w Niemczech za niecałe 20 lat muzułmanie mają stanowić około 7% wszystkich mieszkańców – jest to dalekie od wizji mówiącej o likwidacji całego narodu niemieckiego. Dodatkowo nie potwierdzają się dane dotyczące gwałtownego spadku dzietności wśród społeczeństw europejskich – będzie ona poniżej granicy zastępowalności pokoleń. Raport Komisji Europejskiej przewiduje nawet, że wskaźnik urodzeń w Unii Europejskiej wzrośnie z 1,59 (dane za 2010 rok) do 1,71 w 2060 roku. Według tego dokumentu ludność Unii Europejskiej do 2030 roku ma się nawet powiększyć o 5%, choć oczywiście będą regiony, gdzie nastąpi jej dotkliwy spadek np. we wschodnich obszarach Niemiec. Problemem pozostanie kwestia starzenia się europejskich społeczeństw, które według przewidywań Komisji Europejskiej, w jednej trzeciej mają składać się z osób powyżej 65 roku życia. Podobne problemy przeżywać będą, choć w zdecydowanie mniejszym stopniu społeczności muzułmańskie (European Commission, 2012, *Greying Europe – we need to prepare now* – 15/05/2012).

Tabela 1. Najliczniejsze społeczności muzułmańskie w państwach Europy Zachodniej w 2010 roku

Lp.	Kraj	Liczba (w mln)	Odsetek w populacji kraju
1	Francja	3,5–5	6%–8,5%
2	Niemcy	3–4,1	4%–5%
3	Wielka Brytania	2,9	4,6%
4	Włochy	0,8–1,6	1,7–2,6%
5	Holandia	1	5,8%
6	Hiszpania	1	2,3%
7	Belgia	0,3–0,65	4%–6%
8	Szwajcaria	0,45	5,7%
9	Austria	0,35–0,47	4,2%–5,7%
10	Szwecja	0,25–0,45	1,8%–4,9%
11	Dania	0,17–0,23	3,7%–4,1%
12	Norwegia	0,14	3%

Źródło: opracowanie własne na podstawie – Pew Research Center, (2011), *The Future of the Global Muslim Population. Projections for 2010 – 2030; Country Profile, Euro-Islam. Info. News and Analysis on Islam and North America*.

## Czynniki związane z przyszłym wzrostem liczebności społeczności muzułmańskich w Europie Zachodniej

W przypadku przewidywań dotyczących wzrostu liczebności społeczności muzułmańskich konieczna jest analiza dwóch podstawowych czynników wpływających na ten proces. Ułatwi to zrozumienie dlaczego muzułmanie nie staną się dominującą większością w Europie Zachodniej. Wcześniej jednak głównie te czynniki odpowiadały za gwałtowne zwiększenie się liczebności tych grup na Starym Kontynencie. Mowa tutaj o stopniu dzietności wśród tych społeczności – będącego w przeszłości znacznie powyżej średniej dla krajów europejskich<sup>1</sup> – oraz o napływie imigrantów do państw europejskich<sup>2</sup>. Oba czynniki odpowiadają za to, że społeczności muzułmańskie są bardzo młode. Podczas gdy w 2010 roku mediana wieku dla całej Europy wynosiła 40 lat – to w ich przypadku były to 32 lata (Pew 2012b).

Obecnie, współczynnik dzietności wśród muzułmanek w Europie, pozostaje na dość niskim poziomie – średnio na jedną kobietę przypada 2,2 dziecka, podczas gdy wśród niemuzułmanek było to 1,8 dziecka w okresie 2005–2010. Podobne niewielkie różnice zauważalne są także w krajach Europy Zachodniej. W państwie

o największej liczebności społeczności muzułmańskich, czyli Francji, wynosi ona dla wyznawców islamu 2,8, a dla kobiet nie będących muzułmankami niewiele mniej bo 1,9. Najwyższą dzietność notuje mała, bo zaledwie kilkudziesięciotysięczna społeczność muzułmanów w Finlandii (średnio 3,3 dziecka). W przypadku krajów o największej liczebności waha się ona wśród muzułmanek od 3,1 dziecka w Wielkiej Brytanii, poprzez 2,7 w Danii i Holandii, 2,5 w Belgii, 1,8 w Niemczech do jedynie 1,6 w Hiszpanii. Jeszcze mniejsze różnice przewidywane są w okresie 2025–2030. Średnia dzietność dla muzułmanek ma wynieść wówczas poniżej prognozy zastępowalności pokoleń – 2,0 podczas gdy dla niemuzułmanek 1,6. Różnica będzie mniejsza niż w okresie 2005–2010. Powyżej granicy zastępowalności pokoleń wskaźnik dzietności w latach 2025–2030 będzie charakteryzował społeczności muzułmańskie tylko w niektórych państwach – w Finlandii (2,8), Norwegii (2,6), Irlandii (2,6), Wielkiej Brytanii (2,5), Francji (2,4), Danii (2,4) Szwecji (2,3), Holandii (2,3), Szwajcarii (2,2) oraz Belgii (2,2). We wszystkich tych krajach będzie on jednak niższy niż poprzednich dekadach.

Warto podkreślić, że w przypadku kobiet, choć w społeczeństwach europejskich stanowią one nieco ponad połowę populacji, to wśród społeczności muzułmańskich rzadko przekraczają 50%. Jest to cecha charakterystyczna niemal wszystkich społeczności imigrantów, związana z tym, że w pierwszej kolejności w procesie migracyjnym uczestniczą samotni mężczyźni, do których dopiero później dołączają ich rodziny. Np. w Niemczech wśród najliczniejszej społeczności muzułmańskiej – Turków – odsetek kobiet w 2003 roku wynosił 46,2%, a wśród przedstawicieli imigrantów z Algierii tylko 21,4%. (Skowron-Nalborczyk

2005: 334). Niski stopień feminizacji może dodatkowo wpływać na wolniejszy przyrost tych społeczności, czy też wymuszać większą liczbę zawieranych małżeństw mieszanych. W przyszłości prognozy demograficzne zakładają wyrównanie proporcji w zakresie płci w społecznościach imigrantów muzułmańskich.

Prezentowane dane zbieżne są z poglądami demografów twierdzących, że w sprawach dzietności, muzułmanie bardzo szybko przejmą obyczaje społeczeństw, w jakie wchodzi. Taką opinię wyraża Marek Okólski, odnosząc się do przykładu francuskiego. Uważa on, że chociaż w rodzinach muzułmańskich rodzi się więcej dzieci to trend ten nie utrzyma się w długim okresie, gdyż rodziny imigranckie bardzo szybko dostosowują się do modelu dominującego we Francji. Proces ten widoczny jest w ciągu ostatnich 30 lat, ponieważ dzietność wśród tych społeczności spadła o połowę (Gadomski 2007). Takie uwarunkowania potwierdzają, że w najbliższym czasie zwiększenie liczebności tych imigranckich populacji nie będzie następowało aż tak gwałtownie, jeżeli uwzględnić jedynie wewnętrzne czynniki wzrostu.

Drugim z elementów związanym ze zwiększaniem liczebności tych społeczności jest kwestia dalszego napływu imigrantów muzułmańskich. Europa przestaje być jednak głównym obszarem wybieranym przez wyznawców islamu. Według danych Pew Research Center zamieszczonych w raporcie *Faith on the Move. The Religious Affiliation of International Migrants* spośród 10 najpopularniejszych krajów, do których udają się imigranci muzułmańscy tylko dwa z nich znajdują się w Europie. Są to Niemcy (3 miejsce) oraz Francja (4 miejsce). Bardziej popularnymi kierunkami przemieszczania się są Arabia Saudyjska oraz

Rosja. Pozostałe – to państwa z regionów położonych daleko od Europy Zachodniej: Jordania, Pakistan, Stany Zjednoczone, Iran, Zjednoczone Emiraty Arabskie oraz Syria.

W przypadku nowych imigrantów – w 2010 roku jedynie we Francji większość z nich stanowili muzułmanie (prawie 70%). W innych krajach liczba muzułmanów nie przekraczała 46% przybywających osób. W kolejnych dekadach, aż do 2030 roku, choć do wszystkich krajów napływać będą imigranci muzułmańscy, ich liczba będzie mniejsza niż ma to miejsce obecnie.

Zarówno czynniki endogenne – związane z dzietnością, ale również egzogenne – uwarunkowane zmniejszonym napływem imigrantów sprawiają, że redukcji ulega średni roczny przyrost społeczności muzułmańskich. Podczas gdy w latach 1990–2000 wynosił on 2,2%, to w okresie 2000–2010 – już 1,8%. W kolejnych okresach przewidywany jest jego dalszy spadek – pomiędzy 2010 a 2020 rokiem ma wynieść 1,6%, a w następnej dekadzie tylko 1,2%. W przypadku niemuzułmanów w okresie 1990–2010 pozostawał on na stałym poziomie, podczas gdy w następnych latach ma spaść o 0,1% i 0,2%. Dane te również nie potwierdzają wersji o wyludnianiu Starego Kontynentu i jego islamizacji.

## Spoločności muzułmańskie – koncentracja przestrzenna i problem gettoizacji

Ważnym zagadnieniem jest proces znacznej koncentracji przestrzennej społeczności muzułmańskich zauważalny w niemal wszystkich krajach Europy Zachodniej. Najbardziej skrajnym przykładem jest Belgia, w której aż dwie trzecie belgijskich muzułmanów mieszka w obrębie

1 Rozważania dotyczące dzietności zostały dokonane na podstawie danych z raportu Pew Research Center, (2011), *The Future of the Global Muslim Population. Projections for 2010–2030*.

2 Rozważania dotyczące zagadnień związanych z migracjami dokonane zostały na podstawie danych z raportu Pew Research Center, (2011), *The Future of the Global Muslim Population. Projections for 2010–2030* oraz Pew Research Center, (2012), *Faith on the Move*.

12 samorządów lokalnych (m.in. w stolicy tego kraju) w sytuacji, gdy cały kraj liczy ich 589 (Pędziwiatr 2005: 146). W Brukseli aż 40% uczniów szkół podstawowych stanowią muzułmanie, a od 2009 roku najpopularniejszym imieniem wśród nowo urodzonych dzieci jest Muhammad (Kern 2012a). W aglomeracjach takich jak Bruksela, co podkreślone zostało to w jednym z artykułów w „The Economist”, teza o transformacji Europy w Eurabię nie brzmi absurdalnie (*When towns halls turn to Mecca*, 2008, „The Economist”).

Koncentracja społeczności muzułmanów dotyczy przede wszystkim dużych miast – w tym przede wszystkim ośrodków przemysłowych oraz przedmieść. Mieszka w nich zdecydowana większość wyznawców islamu w Europie Zachodniej. Wśród najważniejszych wymienić można m.in. aglomeracje we Francji (Paryż z przedmieściami, gdzie funkcjonuje największa zwarta populacja muzułmanów licząca ponad 1,5 miliona, Marsylię, Lyon), w Niemczech (Berlin, Kolonię, Hamburg), w Wielkiej Brytanii (Londyn, Birmingham, Leicester, Bradford, Luton), w Belgii (Brukselę, Antwerpię, Liege), w Holandii (Amsterdam, Rotterdam, Hagę), w Szwecji (Sztokholm, Goeteborg, Malmo), w Danii (Kopenhagę, Arhus) w Austrii (Wiedeń).

Muzułmanie stanowią w nich zazwyczaj od kilku do kilkunastu procent mieszkańców. Wyjątek stanowią jedynie pojedyncze ośrodki miejskie gdzie muzułmanie to ponad 20% wszystkich mieszkańców np. w Marsylii, Amsterdamie czy Brukseli. W przypadku tego pierwszego miasta przewiduje się, że prawdopodobnie będzie to pierwsza metropolia w Europie Zachodniej, gdzie muzułmanie w przyszłości będą stanowić większość (BBC). Dodatkowo należy pamiętać, że nagromadzenie wyznawców

islamowi następuje nie w obrębie całego miasta, ale w odniesieniu do konkretnych jego dzielnic, co dotyczy wszystkich ww. ośrodków miejskich. Te dysproporcje dobrze obrazuje przykład Wielkiej Brytanii i Londynu. Według danych ze spisu powszechnego dla Anglii i Walii z 2011 roku muzułmanie stanowią 4,8% ogółu mieszkańców, podczas gdy w Londynie jest to już 12,4%, a w tzw. „muzułmańskich” dzielnicach stolicy Wielkiej Brytanii – 32% w Newham i aż 34,5 % w Tower Hamlets (Office for National Statistics, 2012, *Religion...*).

Koncentracja muzułmanów w poszczególnych ośrodkach miejskich nie byłaby tak dużym problemem, gdyby nie to, że bardzo często powoduje powstawanie gett etnicznych. Charakteryzują się one występowaniem wysokiego stopnia bezrobocia oraz wysokiego poziomu przestępczości zwłaszcza wśród młodych muzułmanów – do tego typu gett bardzo często np. we Francji policja nie ma wstępu. Nad Sekwaną tzw. stref miejskich o szczególnej wrażliwości (*zones urbaines sensibles*) jest na terenie całego kraju ponad 750 (Kern 2012b).

### Podsumowanie

Obecnie muzułmanie stanowią kilkuprocentowe społeczności, a wszystkie wyliczenia pokazują, że tylko w niektórych państwach ich liczba około 2030 roku przekroczy 10%. Dalszy wzrost będzie jednak ograniczony ze względu na mniejszy dopływ imigrantów m.in. w wyniku bardziej restrykcyjnych polityk imigracyjnych poszczególnych krajów Europy Zachodniej, ale przede wszystkim przez zmniejszający się wskaźnik dzietności. Paradoksalnie związany jest on z postępującym procesem integracji społecznej i kulturowej. W tym wymiarze upodabnia to rodziny

muzułmańskie do modelu rodziny europejskich społeczeństw przyjmujących.

Nie zmienia to jednak faktu, iż w przypadku niektórych ośrodków miejskich zwłaszcza w pojedynczych dzielnicach (np. w Londynie czy Brukseli) muzułmanie mogą stanowić w ciągu najbliższych dekad większość mieszkańców. Wysoka koncentracja przestrzenna w pojedynczych częściach miast, zwłaszcza tych określanych jako „trudne dzielnice”, gdzie następuje szczególna intensyfikacja problemów ekonomicznych i społecznych (np. związanych z wysoką stopą bezrobocia), przekłada się na postawy opinii publicznej w poszczególnych krajach Europy Zachodniej. Charakteryzują się one strachem przed zalewem Starego Kontynentu przez wyznawców islamu i przekształceniem Europy w Eurabię.

Choć w przyszłości muzułmanie staną się bardziej wpływową grupą religijną na Starym Kontynencie, to w świetle zaprezentowanych w artykule danych, nie jest zasadne mówienie o islamizacji Europy. Pamiętać należy również o dużej różnorodności tych społeczności będących od lat 80. XX w. stałym elementem społeczeństw Europy Zachodniej.

W porównaniu do innych aspektów obecności muzułmanów w Europie to demografia stała się podstawowym elementem straszenia islamem, gdzie nie uwzględniane są naukowe argumenty. Z podobnym zjawiskiem opinia publiczna miała do czynienia również w związku z zakazem budowania minaretów Szwajcarii, w której istniały do czasu referendum z 2009 jedynie 4 takie obiekty (*Switzerland's Minaret Ban*), lub też zakazem noszenia burek we Francji, w sytuacji, gdy według danych francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nosiło je w tym kraju niecałe 2 tysiące muzułmanek (Coleman 2010). 👁

**dr Marcin Pierzchała** – absolwent socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii (tytuł uzyskany na Uniwersytecie Łódzkim). Główne zainteresowania badawcze: socjologiczne aspekty obecności społeczności muzułmańskich w Polsce i Europie, obywatelskość, socjologia polityki.  
e-mail: [marcinpierz@wp.pl](mailto:marcinpierz@wp.pl)

### Bibliografia

- BBC, *Heart and Soul – Marseille: France's Muslim City*, (<http://www.bbc.co.uk/mediacentre/proginfo/2012/23/ws-heartandsoul-marseille.html>).
- Coleman Isabel, (2010), *Why Does France Want to Ban Burqas?*, (<http://www.cfr.org/france/why-does-france-want-ban-burqas/p22628>).
- European Commission, (2012), *Greying Europe – we need to prepare now* – 15/05/2012, ([http://ec.europa.eu/news/economy/120515\\_en.htm](http://ec.europa.eu/news/economy/120515_en.htm)).
- Fallaci Oriana, (2003), *Wściekłość i duma*, Warszawa: Wydawnictwo Cyklady.
- Gadomski Witold, (2007), *Czy przetrwamy do roku 2050?* – wywiad z Markiem Okólskim, „Gazeta Wyborcza” 28 – 29.04.
- Islam in the United Kingdom*, Euro – Islam. Info. News and Analysis on Islam in Europe and North America, (<http://www.euro-islam.info/country-profiles/united-kingdom/>).
- Kern Soeren, (2012a), *Belgium Will Become an Islamic State*, (<http://www.gatestoneinstitute.org/3442/belgium-islamic-state>).
- Kern Soeren, (2012b), *France Seeks to Reclaim 'No-Go' Zones*, (<http://www.gatestoneinstitute.org/3305/france-no-go-zones>).
- Office for National Statistics, (2012), *Religion in England and Wales 2011*, ([http://www.ons.gov.uk/ons/dcp171776\\_290510.pdf](http://www.ons.gov.uk/ons/dcp171776_290510.pdf)).
- Open Society Institute, (2009), *At Home in Europe Project. Muslim in Europe. A report on 11 EU Cities*, Open Society Foundation, London.
- Pędziwiatr Konrad, (2005), *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Pew Global Research, (2011), *The Future of the Global Muslim Population. Projections for 2010–2030*.

Pew Research Center, (2012), *Faith on the Move*, (<http://features.pewforum.org/religious-migration/Faithonthemove.pdf>).

Pew Research Center, (2012), *The Global Religious Landscape. A report on the Size and Distribution of the World's Major Religious Groups as of 2010*.

Rötzer Florian, (2010), *Złych duch*, „Forum”, nr 37.

Skowron-Nalborczyk Agata, (2005), *Muzułmanie w Niemczech – wielka społeczność religijna nieuznana przez państwo* [w:] Anna Parzymies (red.), *Muzułmanie w Europie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Dialog.

Skowron-Nalborczyk Agata, Sieklucka Anna, (2005), *Muzułmanie w Wielkiej Brytanii. Jedna czy wiele społeczności muzułmańskich?* [w:] Anna Parzymies (red.), *Muzułmanie w Europie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Dialog.

Sorman Guy, (2007), *Dzieci Rifa'y. Muzułmanie i nowoczesność*, Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.

*Switzerland's Minaret Ban* (<http://www.euro-islam.info/key-issues/switzerlands-minaret-ban/>)

*When towns halls turn to Mecca*, (2008), „The Economist” ([http://www.economist.com/node/12724966?story\\_id=12724966](http://www.economist.com/node/12724966?story_id=12724966)).

## Cytowanie

Pierzchała Marcin, (2013), *Eurabia – mity na temat przyszłości społeczności muzułmańskich w Europie Zachodniej*, „Władza sądenia”, nr 2, s. 57–66 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: [www.wladzasadenia.pl](http://www.wladzasadenia.pl)

## **Eurabia – Myths about the Future of Muslims Societies in Western Europe**

### **Summary**

The aim of this article is to describe a problem of future of Muslim societies in Western Europe and the myths about the growth of Europe's Muslim population. This issue is connected with the fear of islamization of Europe. In this paper I prove that vision of Eurabia is only a myth. Moreover I focus on the demographic trends among Muslim minorities in Western Europe – current situation and projections for 2010 – 2030. This report presents a lot of vital aspects connected with annual population growth rates for Muslims, fertility rates for Muslims, sex ratios in Muslim population and migration.

### **Key words:**

Muslims in Western Europe, immigration, fertility rate, demography